

Koralikowy kwiatek - kurs krok po kroku.



Magdalena DUDAŁA, Bilq

www.bilq-art.blogspot.com

Tutorial przeznaczony jest głównie dla osób, które z plecionkami/haftem koralikowym miały już co nieco do czynienia, ale postaram się wytłumaczyć wszystko tak, by było zrozumiałe nawet dla początkujących – mam nadzieję że mi się to uda.

TECHNIKI: haft koralikowy (oplatanie kaboszonu ścięciem peyote), flat peyote.



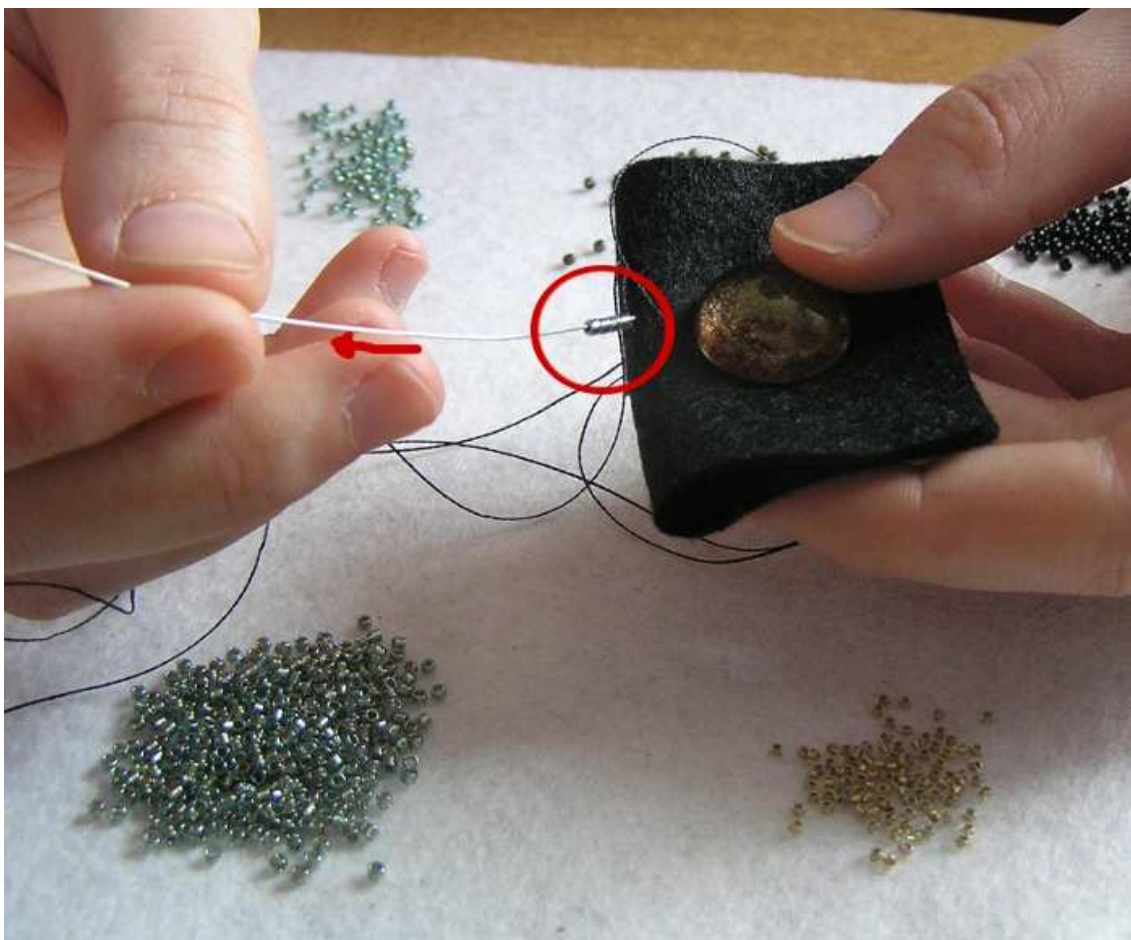
MATERIAŁY:

- kaboszon, najlepiej w rozmiarze 15-20 mm
- koraliki toho treasures/miyuki delica (mogą zostać zastąpione przez koraliki okrągłe w rozmiarze 11/0 – ok. 2-2,22mm) i 15/0 (ok. 1,5mm) do obszycia kaboszonu
- koraliki 8/0 (3-3,2mm) – mogą zostać zastąpione przez koraliki w dowolnym rozmiarze, posłużą jako „obramowanie” obszytego kaboszonu.
- koraliki 11/0 w pasujących do siebie trzech kolorach (najlepiej ciemny, średni, jasny)
- igła do nawlekania koralików (rozm. 10-12, oczko do ok. 0,45 mm)
- nici, mogą być typowe do plecionek, mogą być też szwskie (ja używam amanda gabor 60 lub ariadna tytan 60e). Najlepiej jest dobrać je do koloru koralików.
- filc lub inny podkład do przyszycia kaboszonu – najlepiej w kolorze pasującym do naszej pracy
- kawałek skóry lub zamszu do podszycia naszego haftu – najlepiej w kolorze pasującym do naszej pracy.
- zapięcie broszkowe
- klej (najlepiej dwuskładnikowy, np. uhu lub dragon – są najskuteczniejsze)

CZĘŚĆ I: HAFT KORALIKOWY

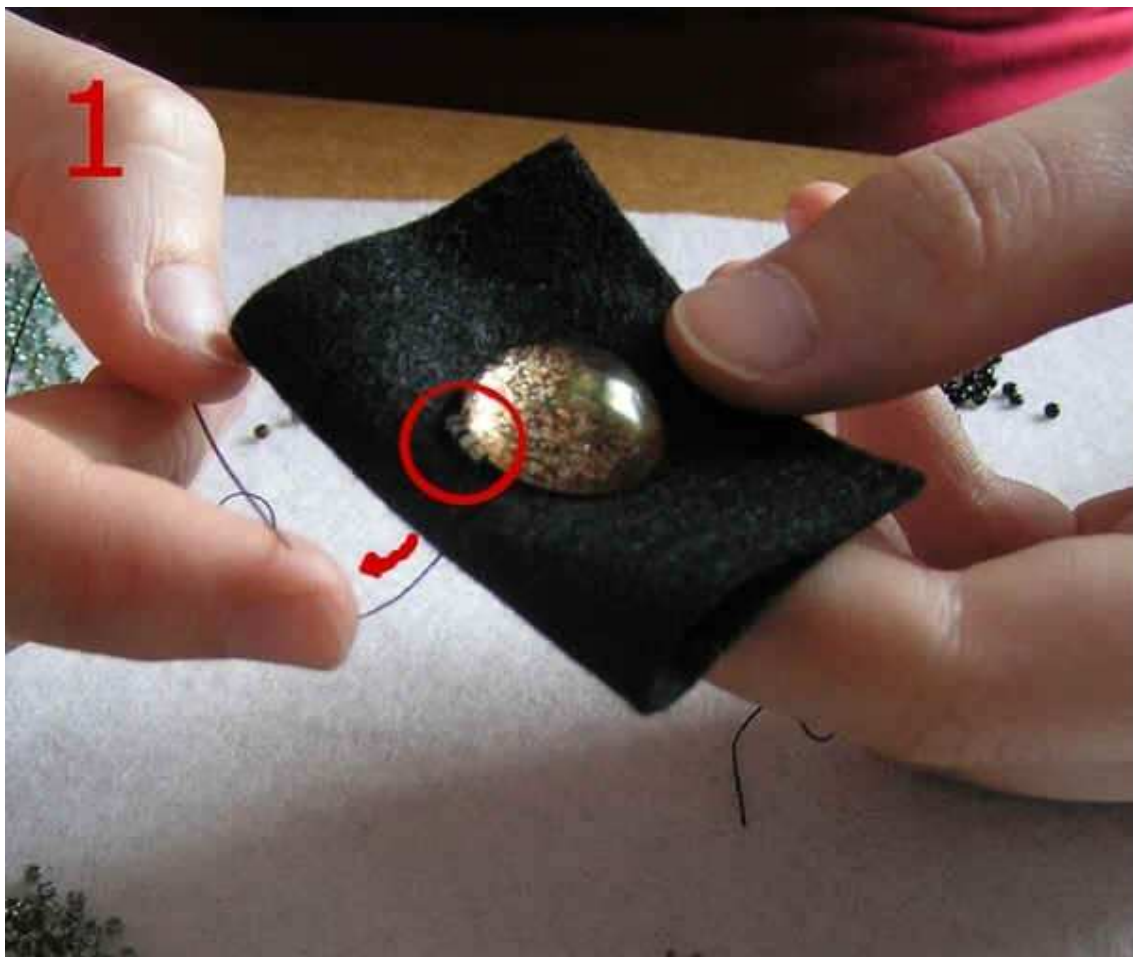


Rozrabiamy odrobinę kleju, po czym przyklejamy kaboszon do naszego podkładu. Ja użyłam niezbyt grubego filcu, złożonego na pół, żeby go usztywnić). Czekamy aż klej wyschnie. Jeżeli używamy kleju dwuskładnikowego, najlepiej wykonać ten etap dzień wcześniej, aby klej zdążył wyschnąć. Jeżeli kaboszon jest nieprzezroczysty, nie ma większego znaczenia jakiego kleju użyjemy – może to być nawet kropelka lub super glue.

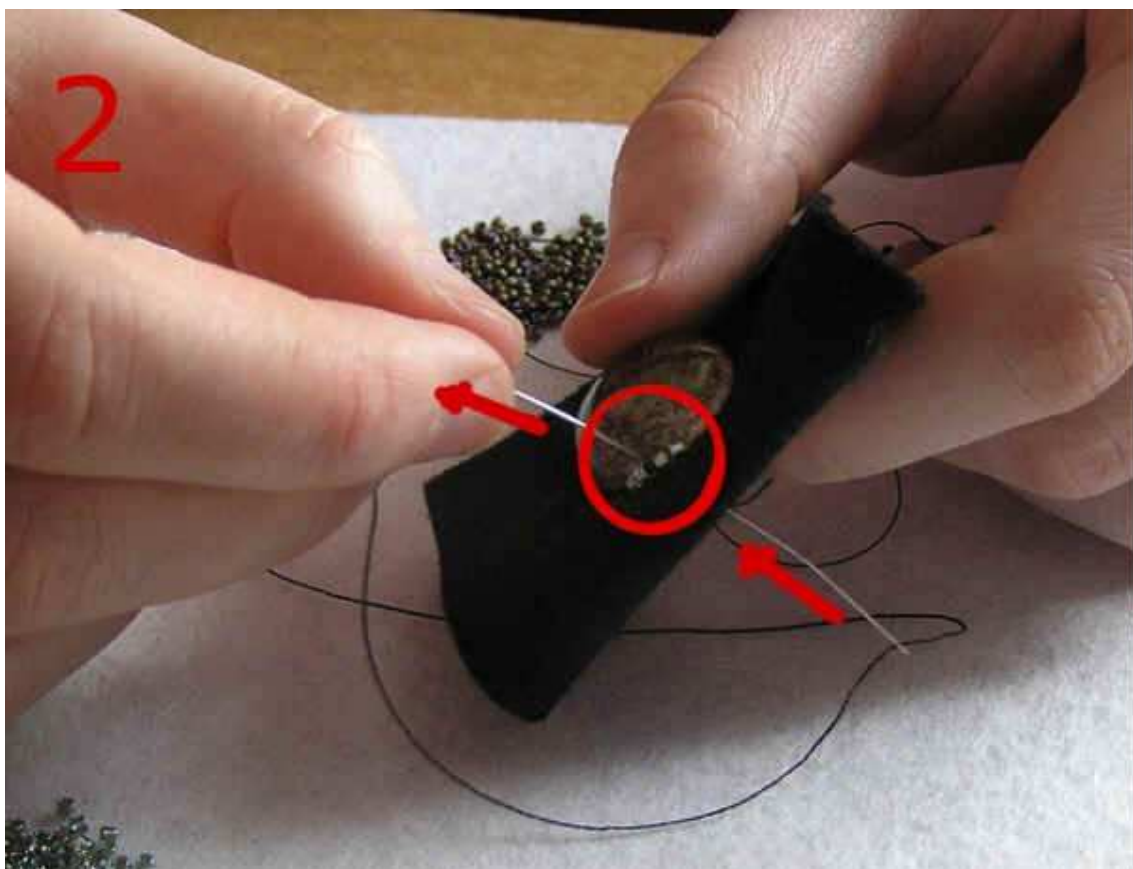


Nawlekamy nitkę, najlepiej o długości 1-1,5 metra. Wiążemy supełek na końcu nici (zostawiając ok. 5-7 cm „ogonka”). Wbijamy igłę od spodu naszego podkładu, jak najbliżej kaboszonu. Nawlekamy 4 koralki treasures (lub nasz odpowiednik). Kierunek igły zawsze wskazuje strzałka.

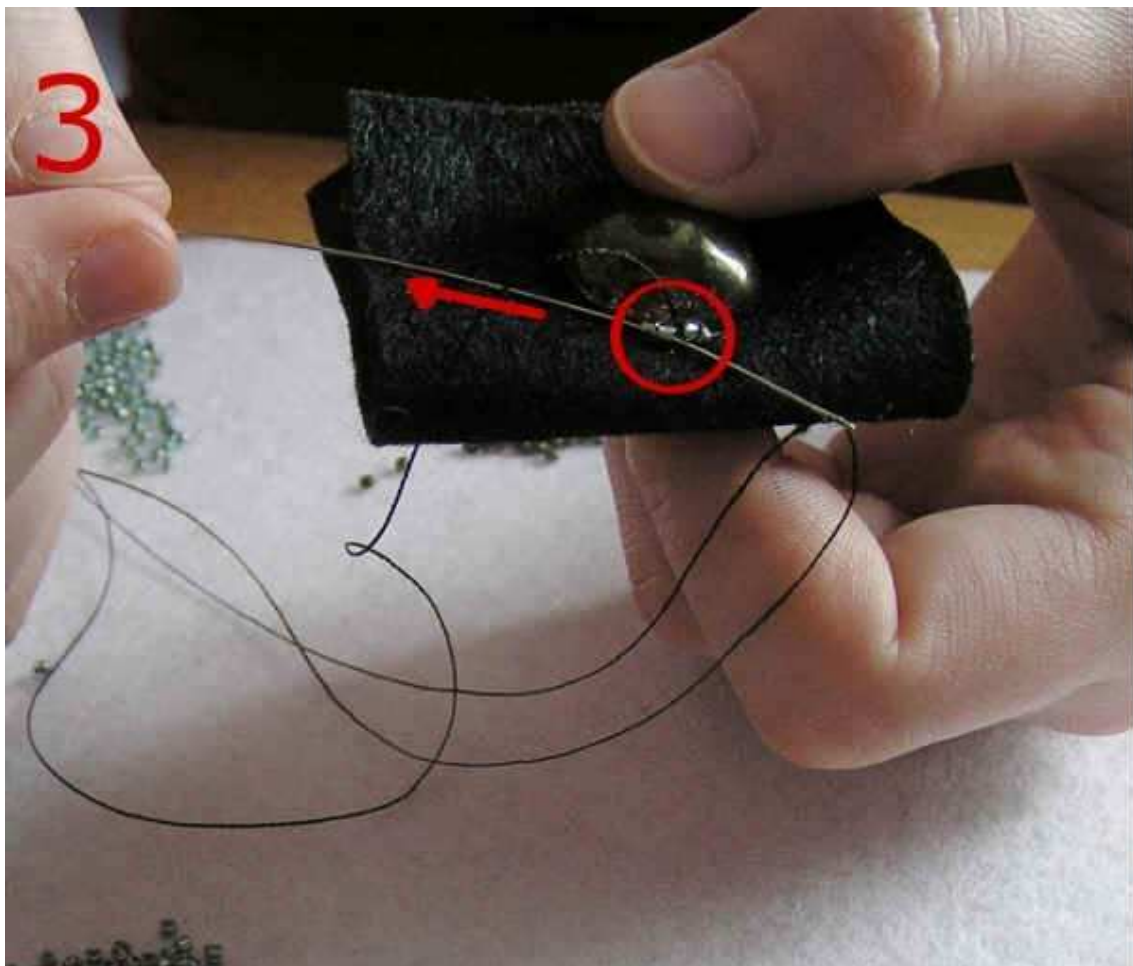
1. Wbijamy igłę kawałek dalej, tak aby znalazło się miejsce dla naszych 4 koralików.



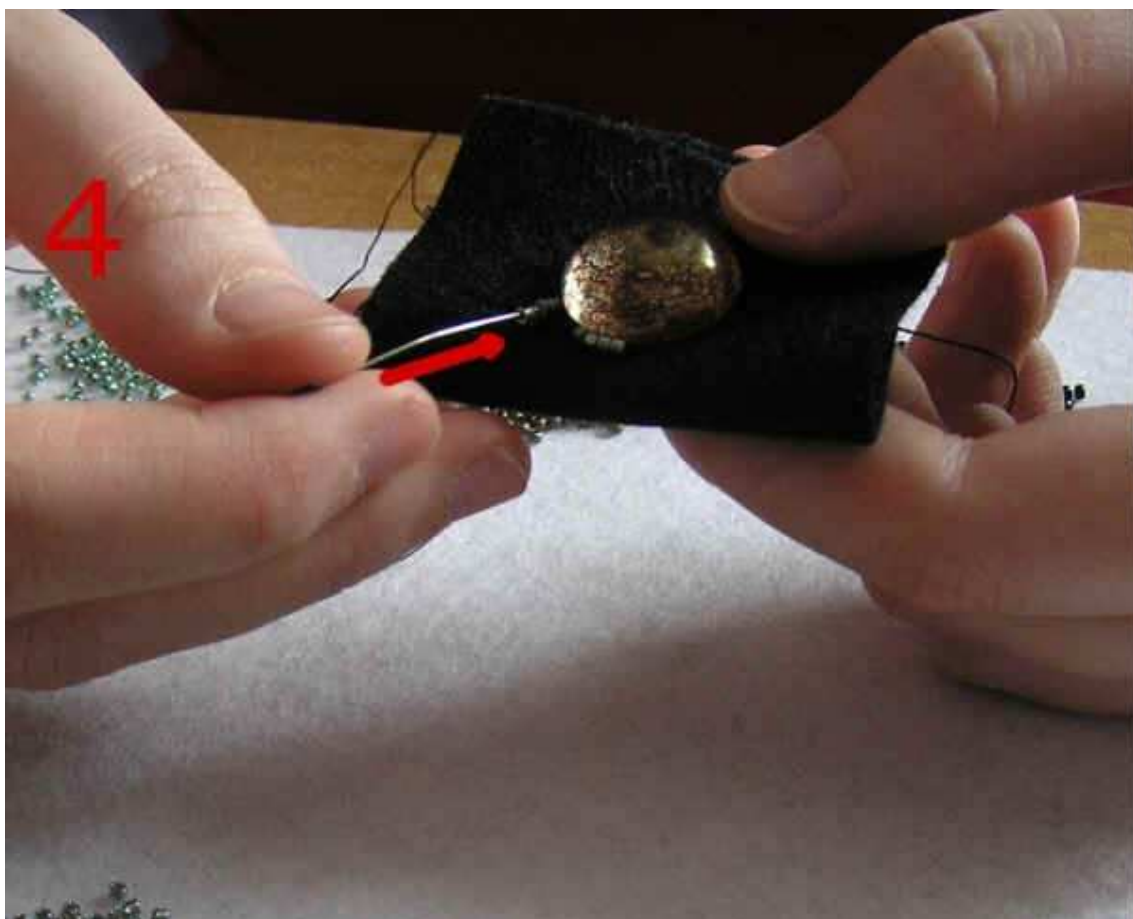
2. Wbijamy igłę od spodu 2 koraliki wcześniej.



3. Przewlekamy igłę z nicią przez te 2 koraliki.



4. Nawlekamy 4 kolejne koraliki, powtarzamy czynności 1-4 aż będziemy mieli opleciony cały kaboszon.



Istotne jest aby liczba koralików w naszym pierwszym rzędzie była parzysta. Lepiej jest dodać o 1 koralik za mało, niż o 1 za dużo – i tak nam się one odrobinę ścięnią przy dodaniu drugiego rzędu. Należy też uważać na naciąganie nici – nie może być ona naciągana ani za mocno, ani za lekko.

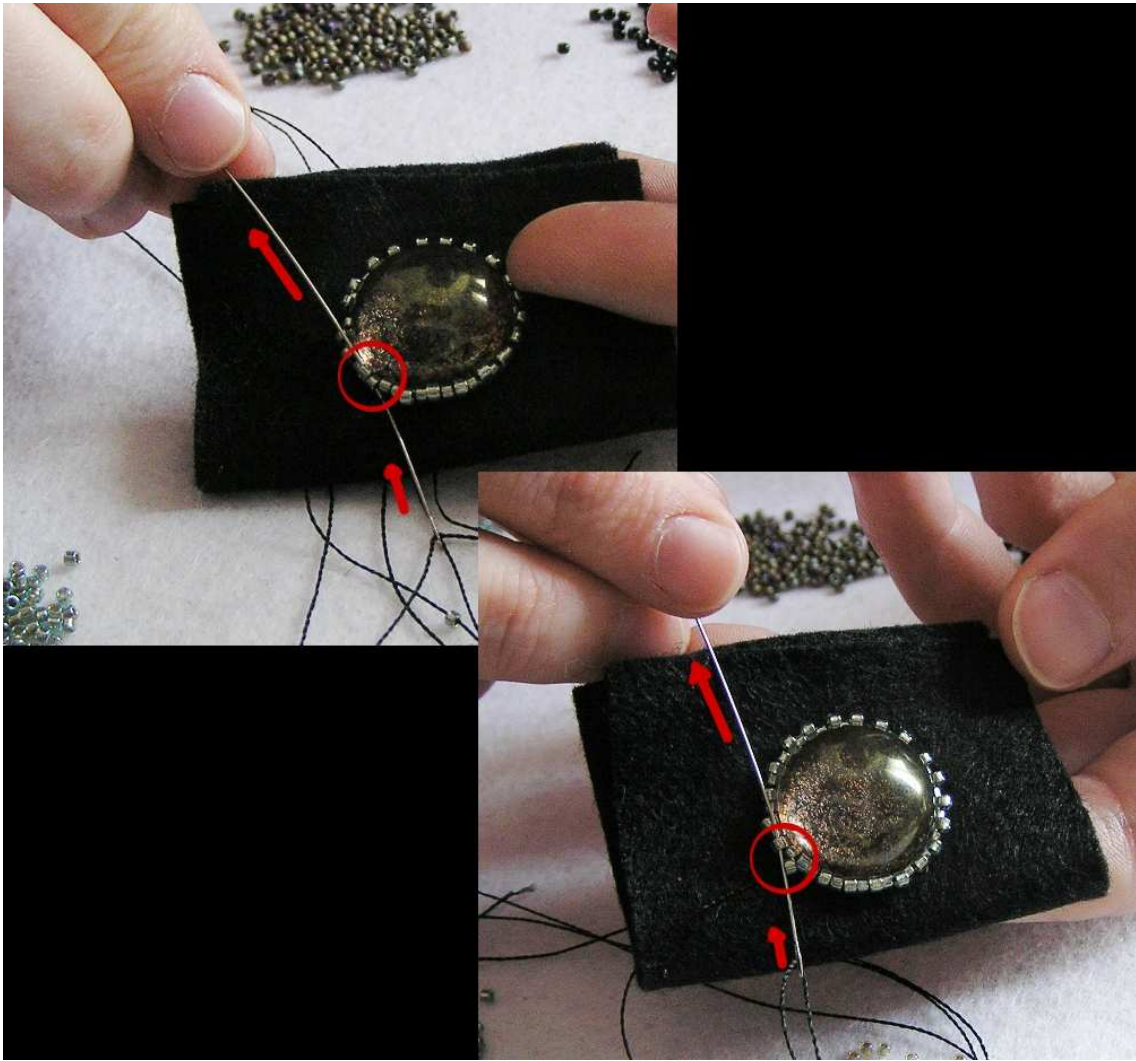


Jak widać koraliki nie są ułożone idealnie równo. Warto jest przewlec przez nie nitkę dodatkowe kilka razy. Jeżeli używamy koralików z mniejszą dziurką, należy uważać żeby nie przesadzić z ilością nici.



Nasza igła z nitką powinna w tej chwili wychodzić z dowolnego koralika pierwszego rzędu. Będziemy teraz pracować ścięgiem peyote. Tym razem będziemy musieli mocniej naciągać nić.

Nawlekamy 1 koralik treasure, omijamy koralik z rzędu poniżej, wbijamy igłę w następny koralik. Znowu nawlekamy 1 koralik, omijamy koralik z rzędu poniżej, wbijamy igłę w następny koralik. Powtarzamy czynność dopóki nie opleciemy całego kaboszonu.



Przechodzimy do następnego rzędu.

Po nawleczeniu ostatniego koralika z poprzedniego rzędu, przebijamy się przez koralik z naszego pierwszego rzędu oraz przez pierwszy koralik z rzędu poprzedniego (w tym przypadku drugiego).

Kontynuujemy pracę ścięciem peyotowym. Tym razem jest to łatwiejsze, gdyż dodane koraliki są wyraźnie widoczne. Czyli: nawlekamy 1 koralik, przeprowadzamy przez koralik z poprzedniego (drugiego) rzędu, nawlekamy kolejny koralik, przeprowadzamy przez następny koralik poprzedniego (drugiego) rzędu. Kontynuujemy do oplecenia całego kaboszonu.

Dodajemy jeszcze 2-3 rzędy koralików treasure, zależnie od wypukłości naszego kaboszonu. Kiedy widzimy że nasze koraliki przestają przylegać do kaboszonu, nie dodajemy już więcej rzędów. Czas na użycie mniejszych koralików w celu zwężenia splotu.



Dodajemy kolejny rząd, tym razem używając koralików 15/0. Pamiętajmy o mocnym naciągnięciu nici, tak aby koraliki ładnie przylegały do kaboszonu. Jeżeli nadal odstają, może to oznaczać że dodaliśmy za dużo rzędów koralikami treasure.

Przechodzimy igłą z nitką do pierwszego rzędu i wbijamy się w nasz podkład tak aby igła z nicią znalazły się na spodzie. Dowiązujemy naszą nitkę do wcześniej pozostawionego „ogonka”. Jeżeli zostało nam jeszcze przynajmniej 30-40 cm nici nie odcinamy jej, przyda się przy następnym etapie. Jeśli został nam tylko kawałeczek, lepiej jest ją uciąć i nawlec nową nić (ok. 50 cm)



Ponownie wbijamy się od spodu w nasz podkład, tym razem jak najbliżej oplecionego kaboszonu. Nawlekamy 4 koraliki 8/0 (lub w innym rozmiarze jeśli wolimy). Kontynuujemy dokładnie jak przy robieniu pierwszego rzędu koralikami treasures.

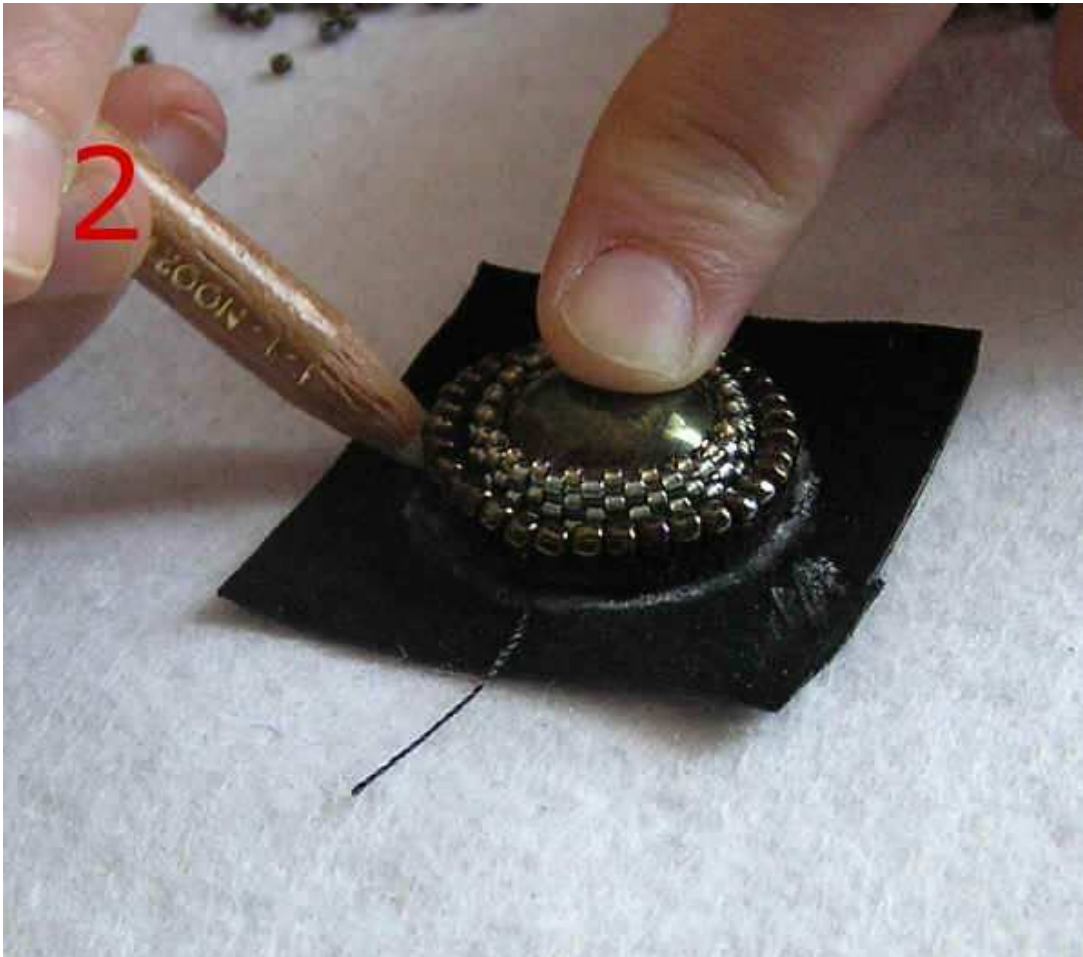
Zdjęcie przedstawia koraliki po 1 tylko przejściu nici, jeżeli użyjemy dużych koralików musimy jeszcze przewlec nić tyle razy, aż uznamy rząd za wystarczająco równy.

Po ukończeniu wbijamy się w podkład i dowiązujemy naszą nitkę do poprzednich. Nadmiar odcinamy.

1. Wycinamy teraz nasz opleciony kaboszon, jak najbliżej koralików. Uważamy przy tym aby nie przeciąć żadnych nici.



2. Obrysowujemy nasz ucięty kaboszon na kawałku skóry/zamszu który przygotowaliśmy wcześniej.



3. Wycinamy odrysowany kształt.



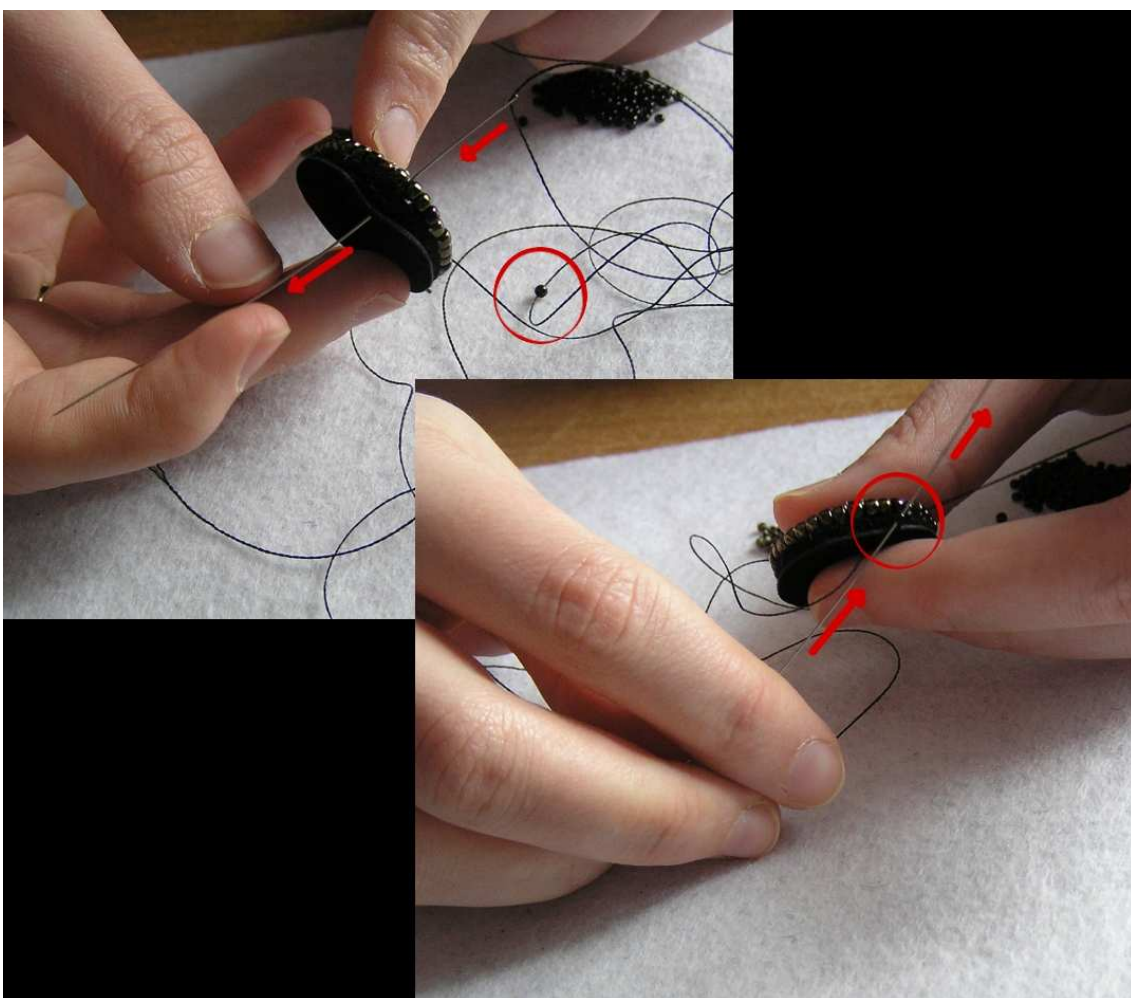
4. Przyklejamy do wyciętego kaboszonu, mocno dociskając. Możemy użyć kleju typu kropelka, jednak pamiętając o tym by zaaplikować go tylko na środek – inaczej utwardzi nam nasze podszycie i nie będziemy mogli wbić w nie igły.



Warto też na początku przetestować nasze podszycie, skóra naturalna nie powinna przepuścić kleju – jednak jeśli mamy sztuczny zamsz należy dawać małe ilości kleju, bardzo ostrożnie – nie chcemy by przesiąkł na wierzch pracy.



Gotowy, opleciony kaboszon z podkładem. Należy go jednak jeszcze obszyć koralikami



Przygotowujemy nową nić (70cm – 1m). Nawlekamy 1 koralik 11/0 w wybranym kolorze (najlepiej jeśli będzie to ten sam co ciemny lub średni, który wybraliśmy do płatków). Najlepiej złapać nitkę około 15cm przed końcem żeby koralik nie zsunął nam się na początku pracy. Wbijamy igłę w nasz podkład, przy

„obramowaniu” lub nawet pod nim, w kierunku zaznaczonym na zdjęciu. Przebijamy się od góry przez warstwę filcu (podkładu) i skóry (podszycia). Następnie wbijamy igłę od dołu w koralik, który przed chwilą nawlekliśmy, naciągając mocno nić.

Nawlekamy nowy koralik w tym samym kolorze. Analogicznie, przebijamy się od góry do dołu, przez filc i skórę, po czym przechodzimy przez właśnie nawleczony koralik od dołu.

Powtarzamy czynność, dopóki nie opleciemy całości. Staramy się by koraliki były rozmieszczone jak najbliżej siebie, trzeba jednak uważać by nie dodać ich za dużo – wtedy podkład nam się pofaluje.

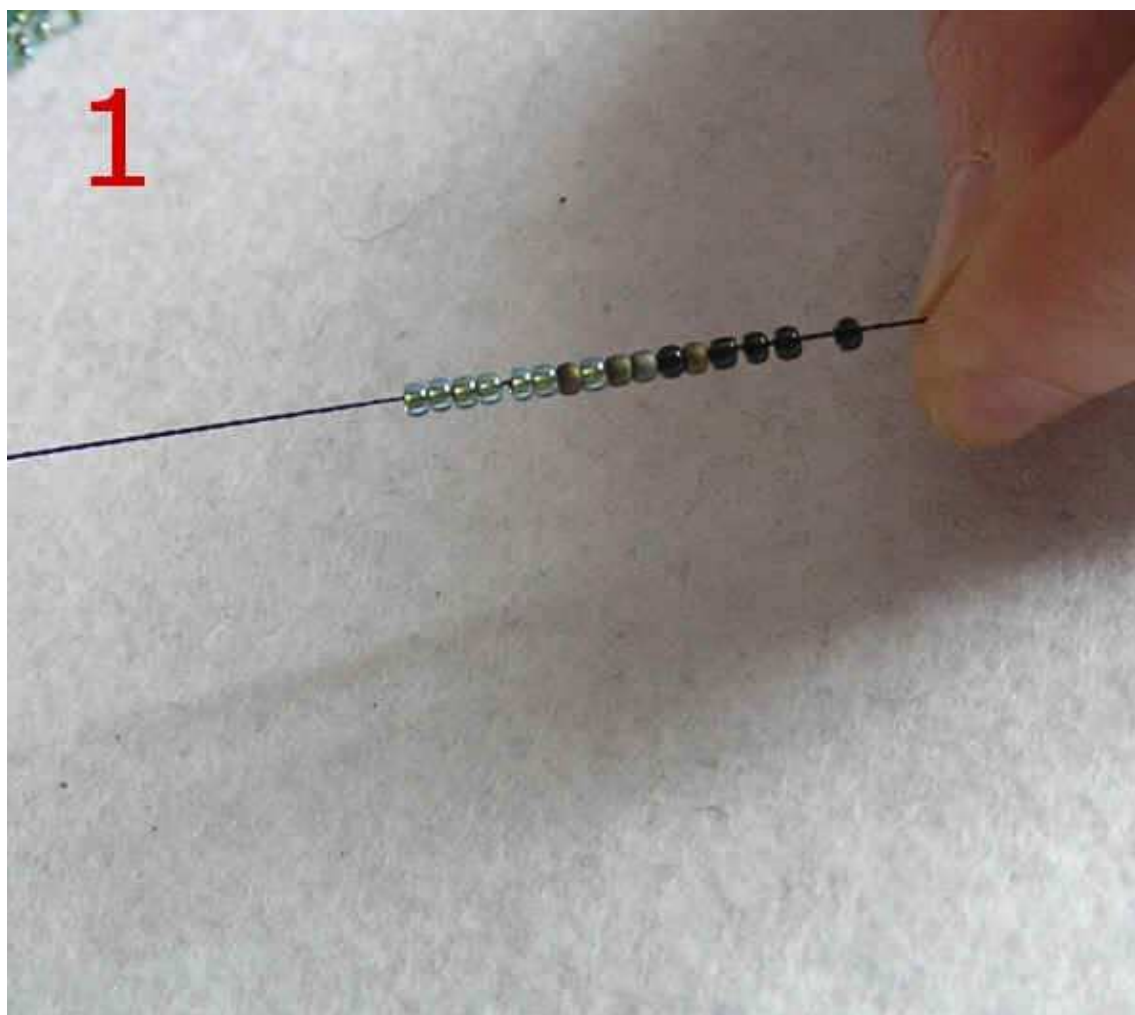


Gotowa baza. Należy jeszcze zawiązać, zabezpieczyć i odciąć nadmiar nici.

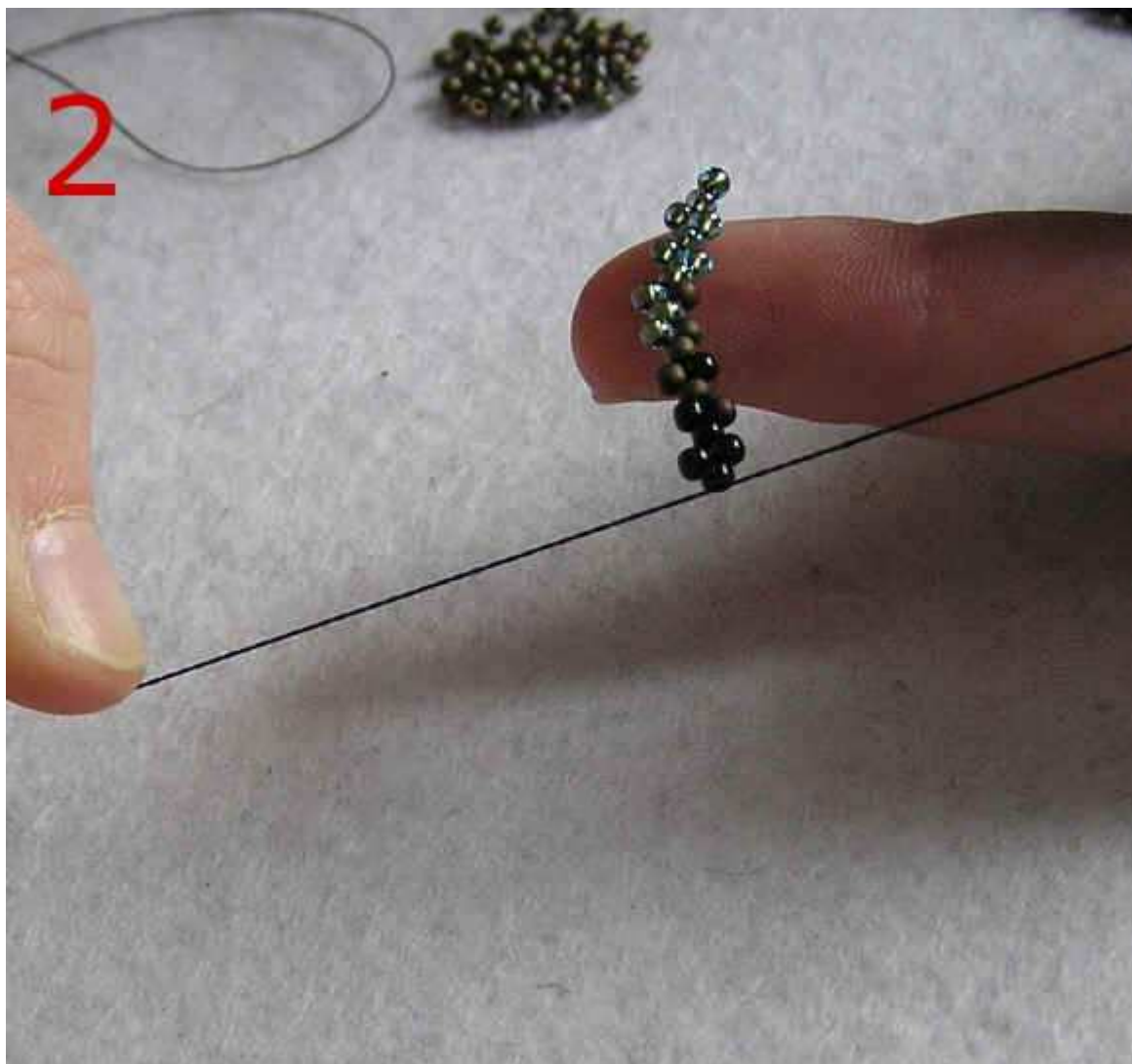
CZĘŚĆ II: PŁATKI

W tej części tutoriala będziemy pracować wyłącznie ścięciem flat peyote.
Zacniemy od uplecenia połowy płatka. Przygotowujemy nić o długości ok. 1-1,2 m.

1. Nawlekamy 4 koraliki 11/0 w kolorze a (ciemny), 1b (średni), 1a, 2b, 1c (jasny), 1b, 6c. Powinniśmy mieć 16 koralików. Przesuwamy je do POŁOWY naszej nici – jest to bardzo istotne.

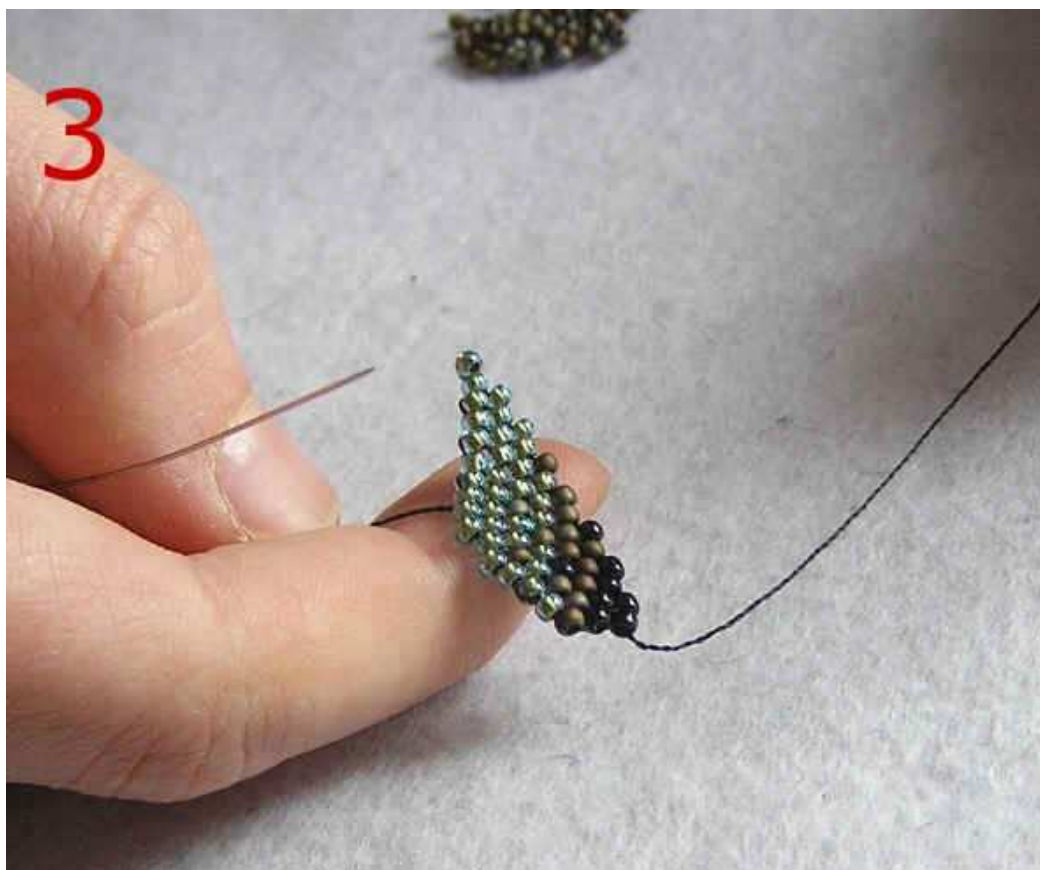


2. Wbijamy igłę w koralik nr 15 (przedostatni nawleczony), nawlekamy 1c, omijamy 1 koralik i wbijamy się w następny, znowu nawlekamy 1c, omijamy koralik i wbijamy igłę w następny. Kontynuujemy pracę na takiej samej zasadzie co przy oplataniu kaboszonu, tylko tym razem płasko a nie po okręgu. Po dotarciu do pierwszego nawleczonego koralika powinniśmy mieć coś przypominającego 2 zdjęcie.



Dalej pracujemy wg schematów znajdujących się poniżej. Zamieściłam kilka wersji, mniej i bardziej szczegółowych, w zależności od tego z którym będzie Wam się łatwiej pracowało.

3. Tak powinna wyglądać połówka naszego płatka. Po przejściu przez ostatni koralik zawiązujemy supętek, zabezpieczając nić i przechodzimy igłą przez około 5-7 koralików, po czym odcinamy nadmiar nici.



4. Pleciemy drugą połowę płatka. W tym celu nawlekamy igłę na drugą połowę naszej nici. Nawlekamy 1a, przechodzimy przez koralik nr 2, nawlekamy 1a, przechodzimy przez nr 4, 1b, nr 6, 1b, nr 8, 1c, nr 10, 1c, nr 12, 1c, nr 14, 1c, nr 16. Przechodzimy przez ostatnio nawleczony 1c (nr 64 na ilustracji) i rozpoczynamy kolejny rząd.

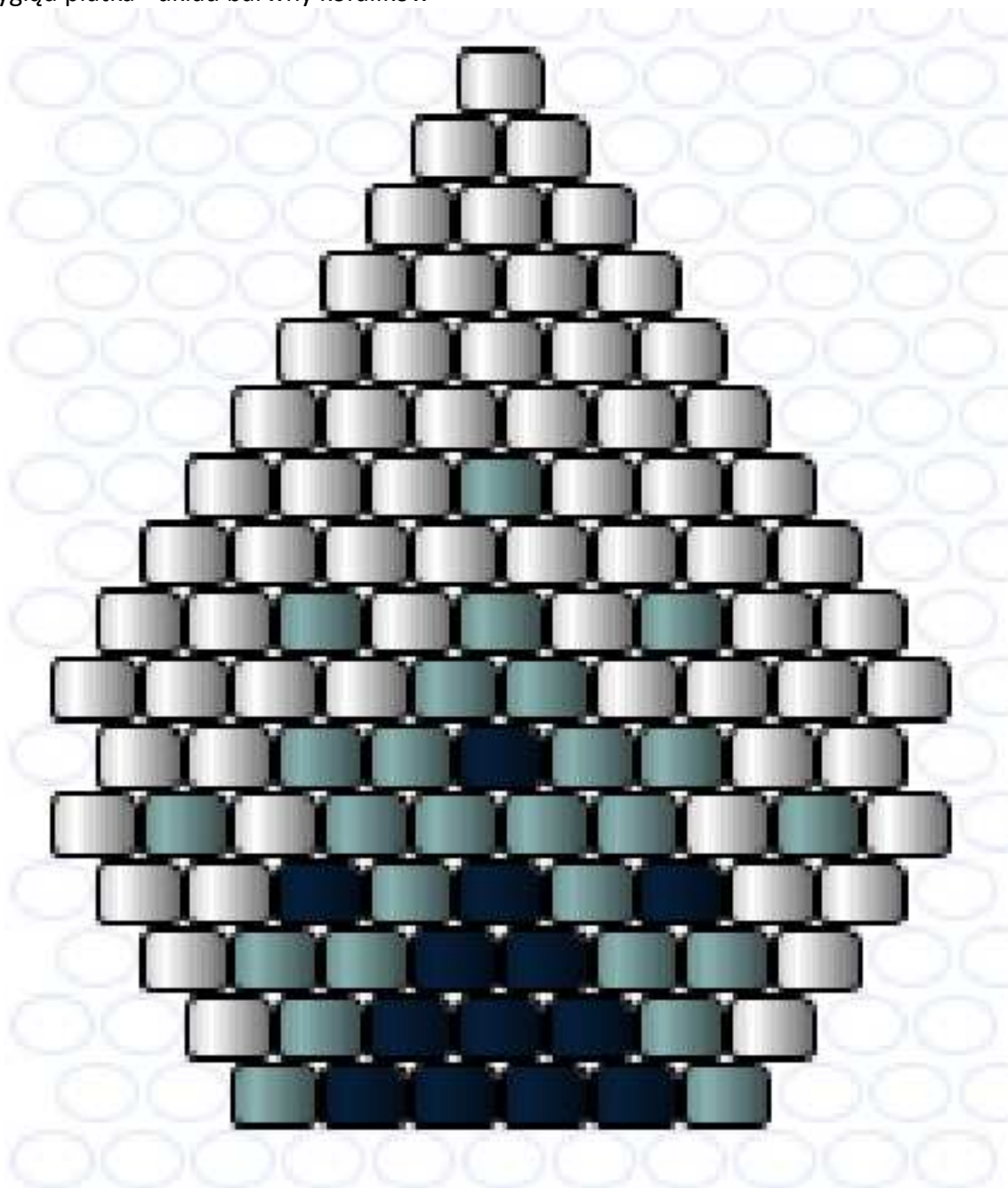


Gotowy płatek. Po przejściu przez ostatni koralik również wiążemy i zabezpieczamy nić, po czym odcinamy jej nadmiar.

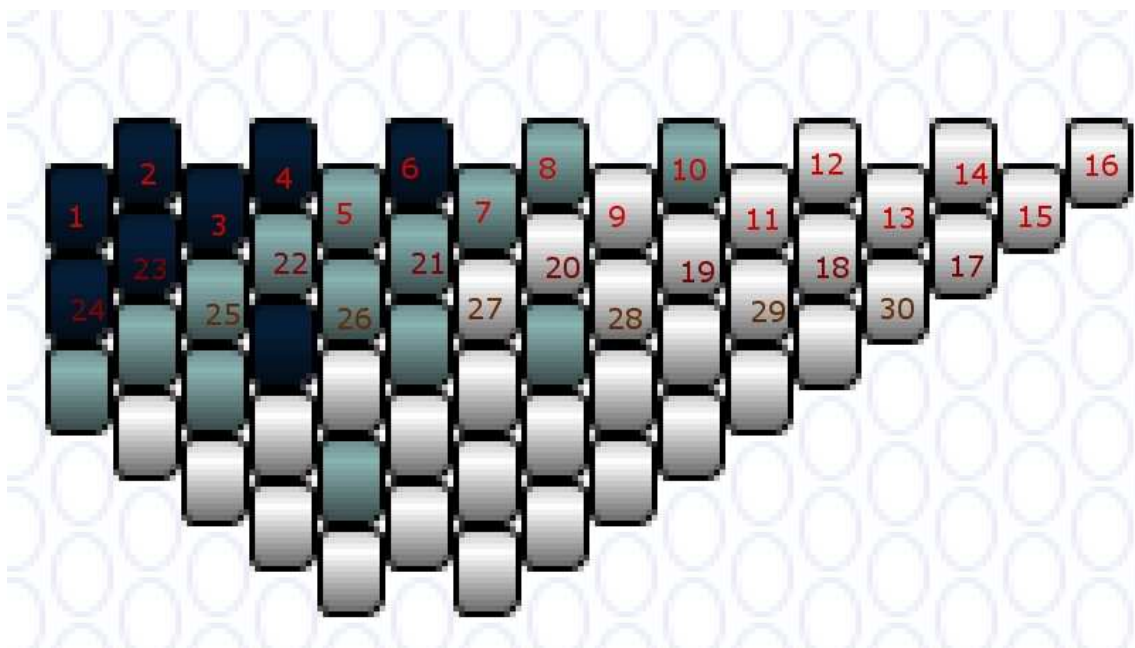
Przez cały czas musimy pamiętać o mocnym naciąganiu nici. Dzięki temu płatek będzie miał ładny, zaokrąglony kształt.

Diagramy wyjaśniające sposób wyplatania płatków kwiatka:

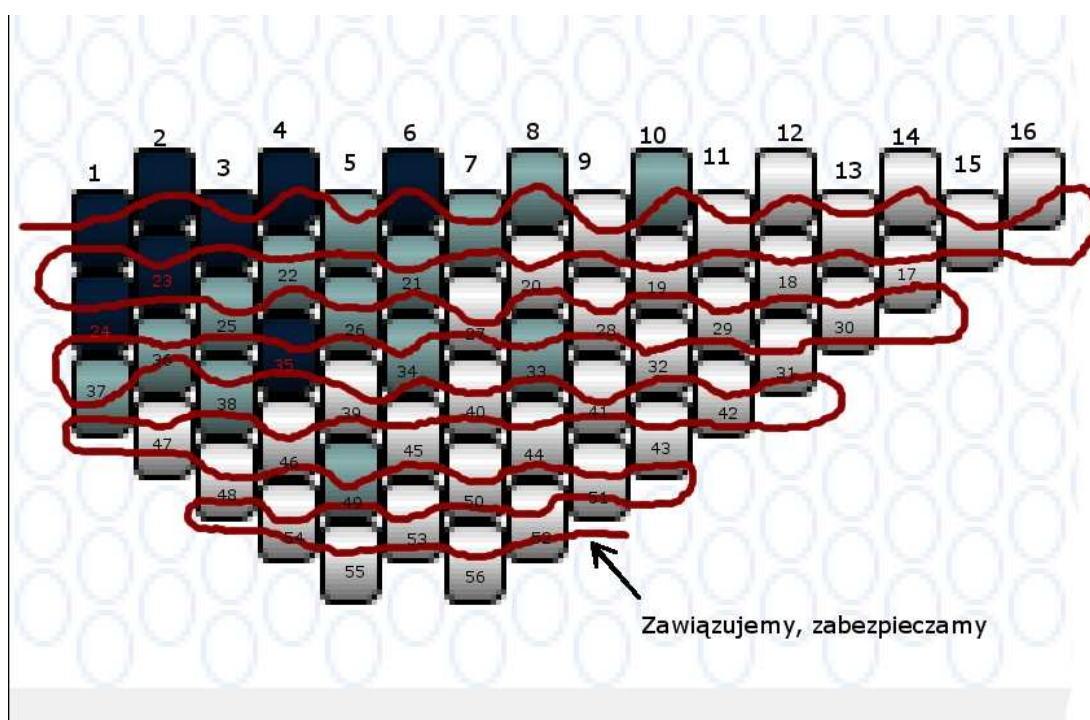
Ogólny wygląd płatka - układ barwny koralików



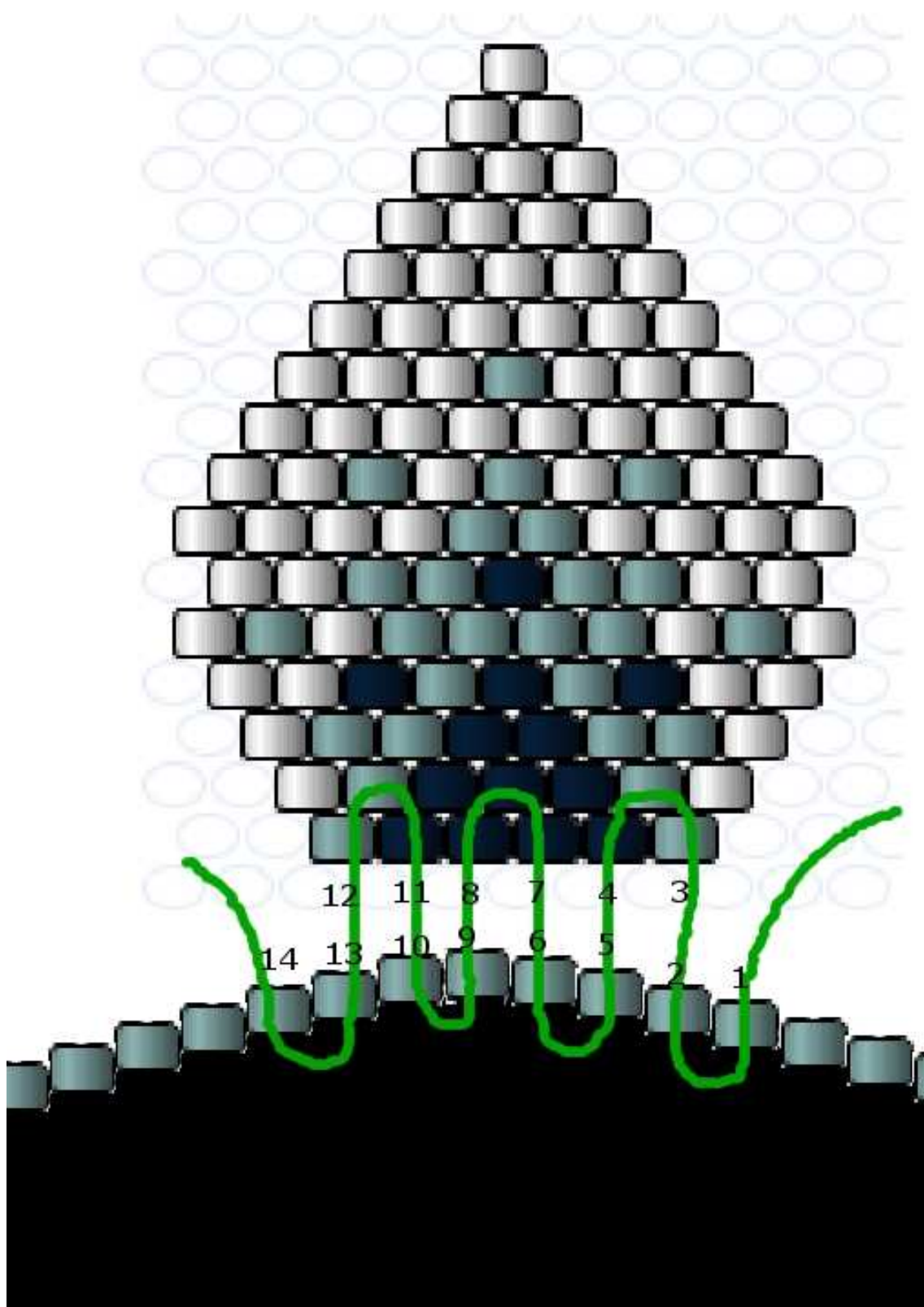
Numeracja koralików użyta w tekście opijującym sposób wykonania płatków (część II kursu).



Sposób wyplatania połówki płatka.



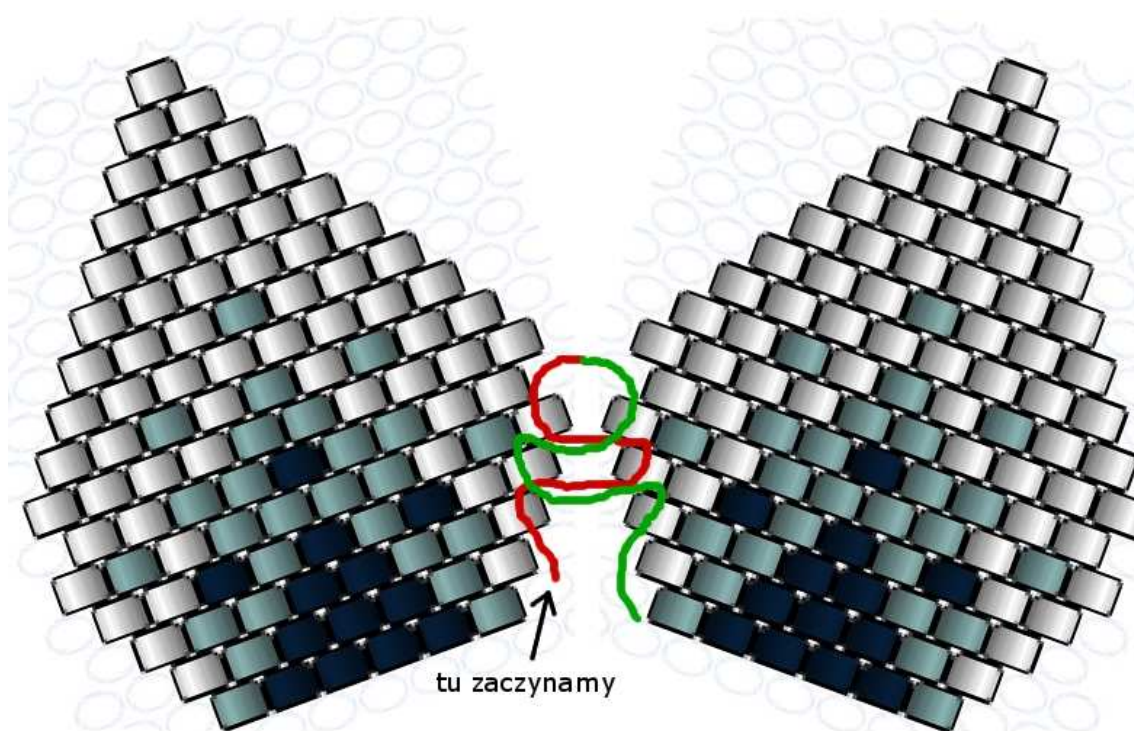
Zakładając jednak, że przyszywamy płatki do 6 koralików brzegowych, będzie to wyglądało tak:



Nawlekamy nową nić, ok. 1-1,3 m. Wchodzimy od góry igłą w koralik nr 1 (zostawiamy ok. 15 cm „ogonek”), od dołu przechodzimy w koralik nr 2. Wbijamy igłę w 1 koralik płatka, czyli nr 3 na ilustracji. Od góry wchodzimy w koralik obok, czyli nr 4 i łączymy go z koralikiem nr 5. Kontynuujemy wg ilustracji. Następny płatek przyszywamy zaraz obok, zaczynając od koralika nr 14 który łączymy nicią z pierwszym koralikiem następnego płatka.



Kwiat prawie gotowy. Teraz należy zszyć ze sobą płatki, żeby całość ładnie się układała.



Robimy to wg ilustracji. Użyłam dwóch różnych kolorów żeby wyraźniej zilustrować sposób, używamy oczywiście jednego kawałka nitki. Powtarzamy to między wszystkimi płatkami. Możemy też zszyć je własnym sposobem, nie musimy trzymać się instrukcji. Ważne jest tylko żeby zostały one ze sobą dobrze połączone.

Możemy użyć nici której użyliśmy do przyszywania płatków do bazy, jeżeli nawlekliśmy jej za dużo. Jeżeli jest niewystarczająco długa, należy ją oczywiście przywiązać i zabezpieczyć, przeciągając przez kilka leżących obok siebie, dowolnych koralików.

Na koniec możemy rozrobić trochę kleju (tym razem naprawdę warto użyć dwuskładnikowego kleju epoksydowego) i przykleić na dole zapięcie broszkowe.

Gotowe!



Uwaga !!! Tutorial jest przeznaczony wyłącznie do użytku osobistego. Autorka nie wyraża zgody na jego użytek w jakichkolwiek celach komercyjnych.